

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 22.02 Katedry Św. Piotra

16⁰⁰ + Genowefę Ślusarczyk (r. śm) z int. męża z dziećmi

Wtorek 23.02 Dzień Powszedni

16⁰⁰

Środa 24.02 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Władysława + Mariannę Frankowiczów, zmarłych z rodziny Łysaków z int. Łysaków

Czwartek 25.02 Dzień Powszedni

16⁰⁰

Piątek 26.02 Dzień Powszedni

16⁰⁰ 1) + Stefanę, Michała Potoków z int. Pędzików

2) + Władysława Ślusarczyka, + Stefanę Słowińską, Edwarda Węgrzyna z int. rodziny

Sobota 27.02 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Stanisławę Sabat (r. śm) z int. rodziny

Niedziela 28.02 II Niedziela Wielkiego Postu

8⁰⁰ + Mariannę i Jana Kurtków z int. córek z rodzinami

10⁰⁰ + Mariana, Zofię, Mariana Szałasów z int. córek z rodziną

12⁰⁰ + Jana Tkacza (r. śm) + Mariannę Tkacz z int. Władyszewskich

15³⁰ + Bernarda Frankowicza, Stefanę, Władysława Frankowiczów z int. Jędrochów

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

Modlitwa...

Panie, uwolnij mnie od pychy, która jest źródłem wszystkich grzechów. Daj mi łaskę rozpoznania chorych ambicji, które każą mi gonić za fałszywą wielkością albo wypychają w kompleksy. Jezus umęczony na krzyżu, posłuszny we wszystkim Ojcu, proszę o pokorne serce na wzór Twojego Serca, proszę o pokorne oczy, które widzą siebie i innych w prawdzie.

"Panie, moje serce się nie pyszni i oczy moje nie są wyniosłe. Nie gonię za tym, co wielkie, albo co przerasta moje siły. Przeciwnie: wprowadziłem ład i spokój do mojej duszy. Jak niemowlę u swej matki, jak niemowlę – tak we mnie jest moja dusza. Izraelu, złóż w Panu nadzieję odtąd aż na wieki!" (Ps 131)

Ekstra...

× 22 lutego – Dzień Myśli Braterskiej - symboliczne święto przyjaźni w rocznicę urodzin Roberta Baden-Powella pomiędzy skautami i harcerzami na całym świecie

× 23 lutego – Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 041 311 42 59, ks. Wikariusz 041 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

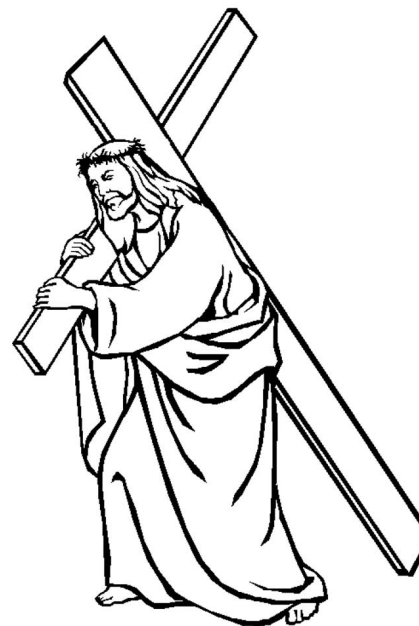
08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WE WENĘTRZNEGO

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

I Niedziela
Wielkiego Postu
21 lutego 2010 r.
Nr 13 (65)



Komentarz...

Ducha nieczystego, którego Ewangelia wspomina w pierwszej niedzielę Wielkiego Postu, nazywamy diabłem, czartem, kusym czy po prostu złym. Jest bardzo inteligentny, pomysłowy, potężny: burzy spokój i doprowadza do wojen. Jednocześnie jest pechowcem – nic mu do końca się nie udaje. Wywołał drugą wojnę światową, opętał szalonego wodza, ale ostatecznie ten ponury człowiek zastrzelił swoją kochankę i siebie. Jak w brukowym romansie kryminalnym. Kiedy coś nam zginie, mówimy, że „diabeł ogonem nakrył”. Ale diabli ogon jest kusy, nie zasłoni świętego. Zawsze święty wydotanie się na światło dzienne. Jeżeli nie na ziemi, to w niebie. Nieraz mówimy, że „prędzej gruby schudnie niż chudego diabli wezmą”. Tymczasem chudzi idą sami do nieba. Diabeł już z góry jest przegrany. Kto jest po jego stronie, prędzej czy później skompromituje się. Z aniołem jest całkiem inaczej. Na obrazach wygląda jak nastolatek w przewiewnej sukience. A przecież to właśnie anioł dźwignął ogromny kamień, zamykający grób Jezusa – i odrzucił jak piórko. Nie taki anioł słaby jak go malują.

/ks. Jan Twardowski/

Dzięki za Twój Krzyż!

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Pwt 26,4-10 / Rz 10,8-13 Ewangelia: Łk 4,1-13

„Pełen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu i przebywał w Duchu [Świętym] na pustyni czterdzieści dni, gdzie był kuszony przez diabła. Nic w owe dni nie jadł, a po ich upływie odczuł głód. Rzekł Mu wtedy diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem. Odpowiedział mu Jezus: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek. Wówczas wyprowadził Go w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł diabeł do Niego: Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu chcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje. Lecz Jezus mu odrzekł: Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. Zaprowadził Go też do Jerozolimy, postawił na narożniku świątyni i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół! Jest bowiem napisane: Aniołom swoim rozkaże o Tobie, żeby Cię strzegli, i na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. Lecz Jezus mu odparł: Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu.”

A w parafii...

- Dziś w naszej parafii po mszy popołudniowej rozpoczyna się kurs przedmałżeński prowadzony przez ks. mgr lic. Rafała Nowińskiego. Zapraszamy.
- 17 lutego odbyło się kolejne spotkanie z konserwatorem Wojciechem Szczurkiem z Krakowa, który przywiózł odnowioną pierwszą stację drogi krzyżowej. Została ustalona cena konserwacji oraz wstępny termin rozpoczęcia prac malarskich w kościele – połowa kwietnia.

W poszukiwaniu...

I Wielki Post się rozpoczął. Czy odczuliśmy to? Być może uczestniczyliśmy w Eucharystii i posypaniu głów popiołem w Środę Popielcową. Za pewne pościliśmy także tego dnia. I czy to koniec? Czy na tym polega cały Wielki Post? Chyba nie. To jest czas refleksji, kiedy każdy chrześcijanin powinien umieć znaleźć czas dla Boga, innych i oczywiście siebie. Kościół w ten sposób pragnie przygotować nas do najważniejszych Świąt. Jak my wykorzystamy te dni postu zależy tylko od nas. Warto, abyśmy nigdy nie przestawali stawać się lepszymi. Życie przecież nie polega na zatrzymaniu się na „przystanku” i oczekiwaniu na „autobus do nieba” myśląc, że ma się już bilet. Do zbawienia trzeba kroczyć ciągle, poprzez trudy, wyrzeczenia. Tak konsekwentnie jak Jezus na Golgotę. O tym właśnie ma przypominać czas Wielkiego Postu. /KP/

Blżej Eucharystii...

MONSTRANCJA - jest naczyniem liturgicznym stosunkowo młodym, bo w Kościele pojawiło się dopiero w XIV w. wraz z rozwojem kultu Eucharystii. W monstrancji wystawia się Ciało Chrystusa do adoracji. Zwykle jest bogato zdobiona.

KUSTODIA - jest naczyniem liturgicznym, w którym przechowuje się zakonsekrowaną Hostię celem umieszczenia jej w monstrancji podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu. Uchwyt, w którym umieszcza się Hostię ma kształt półksiężyca i dlatego nazywany jest luną bądź melchizedekiem **MELCHIZEDEK** - jest to specjalny, wyjmowany uchwyt za pomocą którego hostię można odpowiednio umocować w kustodii lub w monstrancji.



Olimpiada w Vancouver



Odbywa się właśnie zimowa olimpiada. Wszystkim sportowcom życzymy powodzenia – szczególnie reprezentacji Polski. Zdrowa rywalizacja na niwie sportowej z zachowaniem zasad fair play jest aktywnością bardzo popieraną przez Kościół. Tak o sporcie wypowiadał się papież Jan Paweł II:

"Sport może wносить cenny wkład w pokojowe porozumienie między narodami oraz przyczynić się do utrwalania w świecie nowej cywilizacji miłości"; "Sport ujawnia (...) nie tylko bogate możliwości fizyczne człowieka, ale także jego zdolności intelektualne i duchowe."; "Na sportowcach spoczywa wielka odpowiedzialność. Są powołani by uczynić ze sportu okazję do współpracy i dialogu, przelamywać bariery językowe, rasowe i kulturowe, przyczyniać się do rozwoju cywilizacji miłości"

Znalezione...

„Kiedy ubogi człowiek umiera z głodu nie dzieje się tak dlatego, że Bóg nie dba o niego. Dzieje się tak, ponieważ ani ty ani ja nie zechcieliśmy dać mu, czego mu potrzeba. Odmówiliśmy bycia narzędziami miłości w rękach Boga, by dać ubogim kawałek chleba, zaofiarować odzież, która ich ochroni przed zimnem. Dzieje się tak, ponieważ nie rozpoznaliśmy Chrystusa, kiedy raz jeszcze pojawił się okryty płaszczem bólu jako człowiek skostniały z zimna, konający z głodu (...) Aby być szczęśliwym z Bogiem na ziemi, należy założyć pewne rzeczy: kochać tak, jak On kocha; pomagać tak, jak On pomaga; dawać tak, jak On daje; ratować tak, jak On ratuje; pozostawać w Jego obecności przez dwadzieścia cztery godziny dziennie; dotykać Go w ubogich i tych, którzy cierpią.”

(bł. Matka Teresa z Kalkuty)

Boży człowiek... - św. Piotr Damiani (21 lutego)

Piotr urodził się w 1007 roku w Rawennie, w licznej i niezamożnej rodzinie. Matka, zniechęcona licznym potomstwem, porzuciła niemowlę. Ledwie żywe odnalazł je ktoś z sąsiadów i oddał matce. Po zbyt wczesnej śmierci rodziców Piotr znalazł drugą, lepszą matkę, w ukochanej siostrze, Rozelinie oraz w starszym bracie. Po przyjęciu święceń kapłańskich został wykładowcą w jednej ze szkół parafialnych. Po pewnym czasie zrezygnował z czynnego życia. Udał się na pustkowie, a potem do klasztoru benedyktynów-eremitów. Został mnichem, a następnie w 1043 r. opatem eremu w Ponte Avellana. Piotr Damiani pracował nad wewnętrzną odnową Kościoła. Bolał bardzo nad Kościołem Chrystusowym, dręczonym wówczas chorobą symonii i inwestytury. Św. Piotr Damiani szeregiem pism zwalczał te nadużycia. Wielokrotnie był legatem papieskim na synodach oraz wielokrotnie pełnił funkcję mediatora. Mikołaj II wysłał go do Mediolanu w charakterze swojego legata, by w diecezji tamtejszej zaprowadził konieczne reformy. Papież Aleksander II trzymał św. Piotra stale przy sobie jako doradcę. W roku 1062 zlecił mu misję we Francji, by załagodził spór między biskupem Macon, a słynnym opactwem benedyktyńskim w Cluny. W roku 1071 jako legat papieski współuczestniczył w konsekracji kościoła benedyktynów na Monte Cassino, w roku następnym przybył do Rawenny, by tamtejszego biskupa, Henryka, pojednać ze Stolicą Apostolską. W drodze powrotnej w nocy z 22 na 23 lutego 1072 r. zaskoczyła go śmierć w klasztorze benedyktynów w Faenzy. **Modlitwa:** Boże, przez wstawiennictwo św. Piotra spraw, abyśmy tak jak on dbali o dobro kościoła i wszystkich ludzi. Przez Chrystusa Pana Naszego. Amen



Zamyśl się...

„Przez noc droga do świtania - Przez wątplenie do poznania - Przez błędzenie do mądrości - Przez śmierć do nieśmiertelności.”

/Roman Zmorski/

Uśmiech...

Przychodzi do klasy jakaś nowa nauczycielka, na zastępstwo. Pyta się dzieci czy mają jakichś przodków. Zgłasza się Zosia i mówi: - Ja mam babcię. - Zgłasza się Kuba: - Ja mam babcię i dziadka. Zgłasza się Jasiu: - Ja mam pra-pra-pra-pra babcię. - Oj... Jasiu nieładnie tak kłamać. to chyba niemożliwe. - mówi nauczycielka. A Jasiu na to: - Dla-dla-dla-czego?

Coś dla ducha...

„Milczenie”

Pewien mężczyzna udał się do zakonnika klauzury. Spytał go: - Czego uczy ciebie to milczące życie? - spytał. Mnich nabierając wodę ze studni powiedział do swego gościa: - Spójrz w głąb tej studni. Co widzisz? - Człowiek spojrzął do studni. - Nic nie widzę - stwierdził. Po pewnym czasie, zakonnik, który stał nieruchomo, ponownie zwrócił się do gościa: - Spójrz teraz! Co widzisz w studni? - Człowiek posłuchał i powiedział: - Teraz widzę siebie samego, odbijam się w wodzie. Mnich wyjaśnił: - Widzisz, gdy zanurzam wiadro, woda jest poruszona. Teraz natomiast woda jest spokojna. Taki jest efekt milczenia: człowiek dostrzega siebie samego.

„Gdy nie mogę poradzić sobie ze sobą, siadam przy mojej babci, która często robi coś na drutach... Moja babcia pachnie lawendą i oddycha powoli, spokojnie. Od czasu do czasu unosi oczy i uśmiecha się, zazwyczaj jednak ogranicza się do swej pracy i do oddychania... Wydaje mi się, że mnie kołysze...”

/Bruno Ferrero/